

Choszczno - Prostowanie historii

18.04.2016.

CHOSZCZNO. KAROLINA KAMELA i NATALIA ROSŁON, uczennice Zespołu Szkół nr 2 w Choszczynie marzą o tym, by wziąć udział w tegorocznych obradach Sejmu Dzieci i Młodzieży. - Postanowiłyśmy wziąć udział w konkursie zatytułowanym „Miejsca pamięci - materialne świadectwo wydarzeń szczególnych dla lokalnej i narodowej tożsamości”, w którym przypominamy o błędnych informacjach zapisanych na mogiłach żołnierzy pochowanych w kwaterze „Żołnierzy Wojska Polskiego - Jeńców Oflagu II B” - mówi Karolina.

„Miejsca pamięci - materialne świadectwo wydarzeń szczególnych dla lokalnej i narodowej tożsamości” to temat rekrutacyjny do XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży. - O tyle trudny, że wymagał od nas podjęcia zarówno kroków badawczych, jak i też przygotowania, a następnie zrealizowania konkretnego planu działań - KAROLINA KAMELA tłumaczy, jak to się stało, że motywem przewodnim ich pomysłu stała się książka ANDRZEJA SZUTOWICZA i SŁAWOMIRA GIZIŃSKIEGO „Oflag II B Arnswalde - jenieckie losy”.

Właściwie, to jej fragment, w którym autorzy mówią o błędach widniejących na tabliczkach nagrobkowych żołnierzy pochowanych w kwaterze „Żołnierzy Wojska Polskiego - Jeńców Oflagu II B” znajdującej się na Cmentarzu Komunalnym w Choszczynie. - Po przeprowadzeniu wywiadu ze S. Gizińskim postanowiłyśmy przypomnieć choszczeńskiej społeczności o istnieniu tej kwatery, a przede wszystkim o błędach znajdujących się na nagrobkowych tabliczkach - dodaje N. Rosłon. Podkreśla, że po zatwierdzeniu ich pomysłu przez nauczycielkę historii BEATĘ ZGORZELSKĄ, natychmiast zabrały się do szukania wszelkich informacji na temat tej kwatery. Zdecydowały się też na przeprowadzenie sondy wśród mieszkańców Choszczyna, w której pytały m.in. o to, czy pamiętają o pochowanych na ziemi choszczeńskiej jeńcach wojennych? - To przykre, ale z zebranych przez nas informacji wynika, że historia związana z obozem jenieckim odchodzi w zapomnienie, szczególnie wśród ludzi młodych. Dla wielu z nas obce jest pojęcie „jeniec wojenny”, a tym bardziej, gdzie znajduje się ich miejsce spoczynku w naszym mieście. Te wnioski tylko upewniły nas w przekonaniu, że nie powinno tak być - kontynuują dziewczyny. Dodają, że do burmistrza Choszczyna poszły nie tylko z błędami, ale także z konkretnymi propozycjami, które w pewien sposób miałyby „atrakcyjnie” wojenną kwaterę. Następnie w swojej szkole zawiesiły związaną z tym tematem gazetkę, zadbały też o to, aby ten problem zaistniał na stronach internetowych. - Aby zwiększyć świadomość młodych mieszkańców postanowiłyśmy zorganizować wycieczki do kwatery jeńców wojennych - K. Kamela dodaje, że zamierzają zabierać tam na spacer uczniów z choszczeńskich szkół podstawowych. Dziewczyny mają również nadzieję, że ich działania pomogą rodzinom żołnierzy w ich odnalezieniu, a historykom posłużą do dalszych badań. Oczywiście najbardziej liczą też na to, że o swoich działaniach opowiedzą podczas obrad XXII sesji Sejmu Dzieci i Młodzieży.

Tadeusz Krawiec

Jak jest, jak powinno być:

- Na nagrobku ppłk Władysława Kubali widnieje data śmierci 13 maja 1941r., powinno być 18 września 1940r.;
- Na nagrobku Antoniego Nahurskiego widnieje data śmierci 10 września 1940, powinno być 18 maja 1941r.;
- Antoni Guziołek naprawdę nazywał się Antoni Gaziołek
- Franciszek Kłaczak zmarł 10 października 1941r.
- Jan Szmielewski naprawdę nazywał się Jan Czerniejewicz.